Nr. 316. Poniedziałek, 13 Listopada 1916 r. Rok I.

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie 1 Mk. 50 fen. Kwartalnie 4 Mk. 50 fen.
Za odnoszenie do domu dopłaca się 30 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie 1 Mk. 80 fen., kwartalnie 5 Mk. 40 fen.

Cena numeru pojedynczego w Łodzi i w Warszawie 4 kop.

Redakcya w Warszawie: Okólnik 5.
Administracya „ Erywańska 18.
Redakcya i Administracya w Łodzi: **Piotrkowska 86.**
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcya nie zwraca.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:
Zwyczajne: 40 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 5 fen. za wyraz, najmniej 50 fen.
Nadesłane (po tekście): 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.
Nekrologi: 40 fen. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.
W dziale handlowym: 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

FILIE: **Częstochowa:** ul. Panny Maryi 26; **Tomaszów:** F. Gomuliński; **Płock:** Admin. „Kuryera Płock.", **Pabianice:** Biuro dzien. A. Wadzyńskiego; oraz w **Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Bedzinie:**

Nowe prądy w szkolnictwie.

Wszystko ulega zmianie. Ideał nowej szkoły zrodził się przed niedawnym czasem w duszach ludzkich, na całym obszarze kulturalnych krajów.

Wszędzie tam, gdzie postęp zdobywa placówki faktyczne, przychodzą ludzie do rewizyi całokształtu swego życia, krytyka nie omija żadnego działania, a więc i szkolnictwa, przeciwnie, szkoła powinna być podawana najsubtelniejszej, najbardziej głębokiej i wszechstronnej analizie.

Przed kilku laty dr. Mieczysław Kaufman wydał książkę pod tytułem: „Nowe prądy w szkolnictwie amerykańskiem i niemieckiem, — w której w taki sposób określa ducha, przenikającego współczesne szkolnictwo.

„Jak dawniej, tak i teraz głównem źródłem wiedzy jest książka, kwitnie dalej „kucie" i gnębienie przepisami i regułami, obarczanie pamięci, słowem, szkoła zajmuje toż samo stanowisko scholastyczne, co i przed wiekami. Od czasu średniowiecza, w sprawach pedagogiki, jeżeli chodzi o reformy istotne, niewiele posunęliśmy się naprzód. Pomimo nauk, głoszonych przez Rousseau'a, Pestallozi'ego i Froebla, kapłani dogmatyzmu szkolnego mogą rzec: „E pur si non muove".

Trzeba przyznać, że pesymistyczny obraz współczesnego szkolnictwa nie jest odmalowany za czarno. Pomimo rozgoryczenia, zniechęcenia do teraźniejszego systemu szkolnego prawie całego ogółu myślącego rodziców i nauczycieli, w współczesnej szkole, nawet w naszej nowej, polskiej szkole, niewiele się zmieniło; zasadniczy system, z bardzo nieznacznemi, powierzchownemi zmianami, pozostał ten sam.

To też zarzuty dr. Kaufmana przeciwko współczesnemu szkolnictwu, dadzą się zastosować i obecnie i sprowadzić do dwóch zasadniczych punktów: 1) szkoły nie przenika duch przyrodoznawstwa; 2) szkoła odłącza się zupełnie od życia rzeczywistego i ruchu społecznego.

Zarzuty te są słuszne, a błędy przez nie wykazane powtarzają się w każdem społeczeństwie, — różnica leży tylko w rozciągłości tych zjawisk. A przecież zadaniem szkoły jest wychowywać ludzi pełnych, żyjących w zgodzie z przyrodą i w najsilniejszym związku z życiem. Szkoła współczesna, jeśli ma przestać być nowoczesną mordownią dzieci, musi powrócić do przyrody i iść z falą życia, a nie jak dziś, być jego zabezpieczeniem.

Zamiast atmosfery tętniącej życiem, słońcem pogodnem, weselem, ogólnie jeszcze panuje w szkole nuda, szarzyzna i ciasna formalistyka. Dziecko wchodzące do szkoły dostaje się pod władzę mistycznych znaków, których zrozumieć nawet się nie sili. „Wszystko, co jest uczone w szkole, układa się w jakąś potworną hydrę, która tysiącem żądeł i pazurów przez lat 8 szarpie życie dziecka" — mówi o tym okresie z ponurą plastyką St. Witkiewicz.

I dziw, że z takiej szkoły wychodzą niezłamane natury, lecz mocne i odporne. Ale to są wyjątki. Większość wychodzi ze szkół znużona, wyzuta ze zdolności bezpośredniego odczuwania życia, urobienia na modłę szablonowych manekinów, bez samodzielnego sądu, bez mocnej woli, zdolnej tworzyć życie i przekuwać je według własnych ideałów.

Aby szkołę zbliżyć do życia, trzeba nietylko zreformować do gruntu bezduszny system nauczania, wprowadzić do niej atmosferę swobodnej podniosłości, ale koniecznie do programów szkolnych włączyć pracę fizyczną, pracę ręczną, nauczyć szacunku dla niej. Praca fizyczna powinna poprzedzać abstrakcyjną naukę.

Nie idzie tu o dodanie jednej godziny robót ręcznych do programu szkolnego, ale o osiągnięcie rozwoju umysłowego za pomocą pracy ręcznej, praca ręczna ma kilka zadań: fizyologiczno-psychologiczne, społeczno-pedagogiczne i estetyczne. Chodzi o to, aby z jej pomocą nauczyć dziecko patrzeć, słuchać, wyrobić jego dotyk i zmysł mięśniowy — w zakresie społeczno-pedagicznym praca ręczna daje wyrobienie myślowe, powstające z tego źródła, że dziecko przed rozpoczęciem roboty musi sobie obmyśleć plan, porządek i kolejność pracy, do której się zabiera. Dalej, praca ręczna wymaga skupienia, uwagi i woli. Społeczno-estetyczna strona takiego systemu stwarza podłoża, sprzyjające rozwojowi instynktów gromadzkich, uczy porządku i ładu.

Nauka teoretyczna powinna wiązać się ściśle z nauką ręczną. Podczas prac takich jak: modelowanie, rysunek, stolarstwo, ślusarstwo, roboty w polu, w ogrodzie, w kuchni, nauczyciel powinien uczyć praw podstawowych fizyki, chemii, botaniki i t. p., jako poglądowego i praktycznego dopełnienia teoretycznych nauk każdej z wymienionych dziedzin.

Szkoły tego typu istnieją już w Stanach Zjednoczonych, a mianowicie w państwowych szkołach początkowych, i w szkole doświadczalnej, założonej przy uniwersytecie w Chicago, w Niemczech zaś, z tym typem spotykamy się w średnich szkołach, zorganizowanych przez pedagoga-nowatora, Hermana Lietza. Największy jednak nacisk na pracę fizyczną położony jest w szkole Johna Deweya.

Dewey jest znanym profesorem pedagogii w uniwersytecie w Chicago. Oto jego poglądy w ogólnych zarysach.

Ponieważ dziecko w dzisiejszem środowisku domowem nie jest w możności poznać, jaką drogą powstają przedmioty, wytwarzane dawniej przez przemysł domowy, zadaniem szkoły jest zapoznać go z tem. W dziełku swojem „Szkoła a społeczeństwo" — Dewey tak motywuje swój pogląd:

— „Żadne z urządzeń szkolnych, mających na celu rozwój umysłów, nie da sie porównać nawet w przybliżeniu z tem, co zyskujemy pod względem siły i żywości wrażeń zmysłowych, gdy przyjmujemy udział w codziennych zajęciach życia domowego".

W szkole Deweya towarzyskie, twórcze, badawcze i estetyczne skłonności ucznia mają idealne warunki do wyćwiczenia się i rozwoju. Z zajęciami fizycznemi związane są wykłady z dziedziny przyrody i historyi kultury.

Ale nietylko Ameryka posiada szkoły, w których realizuje się ideał przyszłego szkolnictwa. Takie szkoły zreformowane istnieją już w wielu krajach europejskich. W Niemczech istnieje kilka szkół na wzór szkoły angielskiej w Abbotsholmie, Wichersdorfie i t. d. We Francyi jest taką, szkoła Edmunda Demouliusa i szkoła w La Roche pod kierunkiem Ernesta Conton. W Szwajcaryi szkoła w Glavisegg, — a w Danii w Forchhameursory, w pobliżu Kopenhagi.

Szkoły, o których mowa, istnieją przeważnie na wsi, są internatami, tworzą jakby odrębne państewka, żyjace produktami, wytworzonymi przez uczniów.

Uczniowie z najprostszych materyałów budują całe szeregi przyrządów, jak: wanny, termometry, narzędzia fizyczne i t. p. Hygiena i sport znajdują jaknajszersze zastosowanie. Szkoły Lietza (najstarsze) wydały już całe zastępy uczniów i uczennic, odcinających się jaskrawo, a niezmiernie dodatnio w życiu uniwersyteckiem, społecznem i prywatnem. Szkoły te dają ludzi przygotowanych do życia, umiejących walczyć z niem zwycięsko.

Czas już, aby ludzie przestali wierzyć w połowiczność reform w szkolnictwie, czas „aby zrozumieli, że zmurszałe budowle należy rozwalić w gruzy, a na ich miejsce wznieść nowe, odpowiadające tęsknotom i ideowym potrzebom ducha czasu, który już dawno z obecnych, biurokratyzmem przesiąkniętych murów szkolnych uleciał, rzuciwszy je na pastwę obskurantyzmu i niemocy.

Nowe czasy potrzebują nowych ludzi, a tych dać może tylko nowa szkoła.

as.

Komunikat niemiecki.

Wschodni teren walk:

Front wojsk Ks. Leopolda Bawarskiego.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 12 listopada 1916 r.:

Na wschodnim brzegu Narajówki na południowym-zachodzie od folwarku Krasnolesie załamał się ponowny atak rosyjski wykonany na zyskane przez nas stanowiska.

Front wojsk generała kawaleryi arcyksięcia Karola

W południowej części Karpat lesistych ponownie odżył ogień artyleryi. Toczyły się tam pomyślne dla nas potyczki.

Na siedmiogrodzkim froncie wschodnim wojska niemieckie odparły na północy od wąwozu Gitoz ośmiokrotne natarcia przeciwnika.

Podczas odparcia ataków rumuńskich na Mte Fruntu i Mte Sate, jak również podczas zabrania stanowisk nieprzyjacielskich po obydwóch stronach Alty, łącznie z wziętymi wczoraj 200 jeńcami wzięliśmy ogółem 18 oficerów, przeszło 1000 jeńców i zdobyliśmy 7 armat.

W wąwozie Predealu, Szurdukskim i pod Orsovą posunęliśmy nasze oddziały przednie naprzód.

Zachodni teren walk:

Front wojsk generała-feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Na brzegu północnym Somme działalność artyleryi tylko chwilami była silniejszą.

W Sailly — Saillsel rozgorzały wczoraj wieczorem ponowne walki, które jeszcze nie zostały zakończone.

Na południu od rzeki wzmocnił się ogień w odcinku Fresnes—Chaulnes. Po obydwóch stronach Ablaincourt działalność artyleryi naszej przeszkodziła rozwinięciu się jednego z przygotowanych ataków.

Bałkański teren walk:

Grupa wojskowa generała-feldmarszałka Mackensena.

W Dobrudży i na froncie Dunaju nie zaszło nic nowego.

Front macedoński.

W zachodniej części łuku Cerny wojska niemiecko-bułgarskie odparły silne ataki serbsko-francuskie.

Pod Pologiem nieprzyjaciel zyskał w natarciu teren.

Pierwszy General-Kwatermistrz
Luderdorff.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ. Urzędowo donoszą 12-go listopada:

Wschodni teren walk.

Front wojsk generała kawaleryi arcyksięcia Karola.

Pod Orsovą i na południu od wąwozu Szurduk zyskaliśmy teren.

W dolinie Olty (Alty) ponownie odebrano nieprzyjacielowi niektóre stanowiska.

Na północy od Soosmezor Rumuni usiłowali ośm razy atakować stanowiska nasze, lecz za każdym razem zostali w całości odparci.

W południowej części Karpat lesistych wznowiona działalność bojowa.

Zdobycz z walk u wąwozu Czerwonej Wieży od 10 listopada wynosi 18 oficerów i 1000 szeregowców, oraz 7 armat.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Na zachodzie od Narajówki natarcie rosyjskie nie odniosło skutku.

Włoski i południowo-wschodni teren walk.

Sytuacya jest niezmieniona.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoefer.
Feldmarszałek-porucznik.

Sprawozdanie admiralicyi austryackiej.

WIEDEŃ. Urzędowo donoszą 12-go listopada:

Nasze latawce morskie zaatakowały w nocy Padwę i ugodziły ciężkiemi bombami budynki wojskowe, dworzec kolejowy i koszary piechoty. W tych ostatnich, oraz w mieście wzniecono pożary, które były widoczne jeszcze z 40 klm. odległości. Pomimo gwałtownego ostrzeliwania i nieprzychylnej pogody latawce wróciły pomyślnie.

Dowództwo floty.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 11 listopada. — Główna kwatera donosi 10 listopada:

Na żadnym z frontów nie wydarzyło się nic ważnego.

Co opowiadają Rosyanie.

Petersburg, 10 listopada:

Front zachodni: W okolicy Skrobowo nieprzyjaciel przeszedł kilkakrotnie do ofenzywy i zmusił, pomimo zaciętego oporu, oddziały nasze, które siedem ataków odparły, do cofnięcia się do rowów drugiej linii. Przy atakach tych nieprzyjaciel używał przyrządów do rzucania płomieni.

Nad Bystrzycą nasze oddziały wywiadowcze rozwijały skuteczną akcyę w okolicy wsi Pacyków, Lisiec Stary i Bogorodczany Stare.

W okolicy na południu od Dorny Watry nieprzyjaciel wykonał kontratak w dolinie Bystrzca pod wsiami Hollo i Tolniec Pautna, który zmusił nas do opuszczenia wielu wzgórz, któreśmy poprzedniego wieczora obsadzili. Walka trwa dalej.

Front kaukaski: W kierunku na Hamadan odparliśmy w okolicy wsi Kuridian atak kompanii tureckiej.

Front rumuński. 1) **F r o n t s i e d m i o g r o d z k i:** Za pomocą ognia odparliśmy atak nieprzyjacielski w dolinie Trotus.

Na zachodzie od doliny Brizeu podczas ataku przeciwnik odparł wojska rumuńskie o 4 wiorsty na południe.

W kierunku Predealu przeszli Rumuni do ofenzywy, otaczając lewe skrzydło nieprzyjaciela. Walka trwa.

W kierunku Campo Suny odparliśmy ataki nieprzyjacielskie pod Namoesti.

Front nad Dunajem: Oddziały kawaleryi i piechoty naszej obsadziły dworzec kolejowy Dunarea, o 3 wiorsty na zachód od Cernavody. Toczy się walka o posiadanie mostu pod Cernavodą. Na zdobytym odcinku naliczyliśmy 2000 zwłok, wzięliśmy jeńców i zdobyliśmy karabin maszynowy.

Obsadziliśmy miasto Ghirsovo i wieś Muslui, oraz wzgórze o 3 wiorsty na południe od Kassimidia.

Komunikaty francuskie.

Paryż, 12 listopada. — Urzędowo donoszą 11 listopada po południu:

Na północy od Somme toczą się dość ożywione walki artyleryi w okolicy Les Boeufs i Sailly — Saillisel.

Na południu od Somme o godz. 2 m. 30 po poł. podjęli Niemcy gwałtowny atak na stanowiska francuskie na dojściach pod Deniecourt, przyczem uczynili użytek z przyrządów do rzucania płomieni. Atak powstrzymany został natychmiast naszym ogniem, a szturmujący musieli się cofnąć z ciężkiemi stratami. Francuzi utrzymali swój teren w całości.

Z reszty frontu niema nic do doniesienia.

FRONT SALONICKI.

Paryż, 11 listopada. — Sztab armii wschodniej donosi 10 listopada:

W łuku Cerny załamały się nowe ataki na stanowiska serbskie. Niepogoda powstrzymuje na całym froncie armię wschodnią.

Lotnicy angielscy rzucali bomby na dworce kolejowe w Dorna i Puljevo.

Komunikat belgijski.

Le Havre, 11 listopada. — Główna kwatera donosi 10 listopada:

Ożywiona walka artyleryi na całym froncie belgijskim, zwłaszcza na południu od Nieuport i w okolicy Dixmuiden.

Walka na bomby w kierunku na Steenstraete.

Komunikaty angielskie.

Londyn, 12 listopada. (T. wł.). — W urzędowym komunikacie z dnia 11 listopada wieczorem, m. in. powiedziano: Podczas wykonywanego wczoraj po południu ataku wzięto 60 jeńców, w tem 4 oficerów.

Komunikat włoski.

Rzym, 11 listopada. — Główna kwatera donosi 10 listopada:

Ciągła niepogoda przeszkadzała w działalności artyleryi.

Działalność piechoty dała inicyatywę do mniejszych potyczek w dolinie Giumella i Ledro.

W odcinku Cima di Cupola, Vanoi nad górnym biegiem Chiarso, w Karnii i w północnym odcinku Cardo polepszyliśmy nasz front i wzięliśmy 30 jeńców.

Cadorna.

Komunikat rumuński.

Bukareszt, 11 listopada. — Główna kwatera donosi 10 listopada:

Front północny i północno - zachodni: Na granicy Multan aż do Predelusu sytuacya jest niezmieniona.

W dolinie **Prahovo** bardzo gwałtowne walki, zwłaszcza na lewem skrzydle.

W okolicy Dragoslavle potyczka artyleryi. Walka w okolicy Alty trwa w dalszym ciągu.

W dolinie Jiu i pod Orsovą sytuacya jest niezmieniona.

Front południowy: Nad Dunajem walka artyleryi. Monitor i dwie łodzie strażnicze nieprzyjaciela, które zbliżyły się do mostu Giurgiu zmuszone zostały ogniem artyleryi do odwrotu.

W Dobrudży nic nowego.

Niedomaganie cesarza austryackiego.

Wiedeń, 12 listopada. (T. wł.). — „Korrespondenz Wilhelm" donosi: Dowiadujemy się, iż od kilku dni cesarz zaniemógł na lekki stan kataralny. Cesarz nie zmienił codziennego trybu życia i w dalszym ciągu przyjmuje raporty.

Bułgarya a odbudowa Polski.

Sofia, 12 listopada. (T. wł.). — Przywódca stronnictwa demokratycznego i deputowany Sobrania, Moczarow, oświadcza w dzienniku „Utro" co następuje: **Utworzenie Królestwa Polskiego sprowadzi koniec dotychczasowego słowianofilstwa i paslawizmu. Polska wystąpi jako nowy samodzielny czynnik wśród narodów słowiańskich, które stworzą nowe wzajemne stosunki pomiędzy nią a sobą. Legenda o obronie małych narodów przez koalicyę niema już racyi bytu, ponieważ Niemcy i Austro - Węgry, rzekomo walczące o ujarzmienie obcych narodów, okazały zupełnie co innego. Ponieważ państwa te są zwycięzcami, ofiarowały one niepodległość i wolność Królestwu. Wskrzeszenie Polski stanowi wielkie dyplomatyczne zwycięstwo czwórprzymierza nad koalicyą, tego wroga małych narodów.**

Prasa francuska a niepodległa Polska.

Bern, 12 listopada. (T. wł.). — **Żądanie radykalnej prasy francuskiej, a przedewszystkiem dziennika „Radical", ażeby Rosya natychmiast zarządziła odpowiednie środki, mające na celu pokrzyżowanie zamiaru niemieckiego proklamowania Królestwa Polskiego, powtórzył dzisiaj „Temps". Jak niewygodnem jest dla rządu francuskiego poruszenie tej sprawy dowodzi to, iż artykuł ten zawiera pół tuzina miejsc skreślonych przez cenzurę. W miejscach tych prawdopodobnie artykuł zawierał ustępy skierowane przeciwko Rosyi.**

Głosy prasy o mowie kanclerza.

Bern, 12 listopada. (T. wł.). — Berneński „Stelligeur-Blatt" w sprawie mowy kanclerza Rzeszy między in. pisze: Dla niemieckiego kanclerza państwa, który posiadał do dyspozycyi urzędowe dokumenty nie było trudnem odeprzeć niezo ciężki atak Greya. Bethmann-Hollweg nie zadowolnił się obroną, lecz przeszedł do ataku. Co się zaś tyczy powodów wojny, to Bethmann-Hollwegowi udało się oczyścić Niemcy ze wszystkich zarzutów.

„Berner Tagwacht" o mowie kanclerza wypowiada się w podobny sposób.

Chrystyania, 12 listopada. (T. wł.). — Wszystkie dzienniki zamieszczają mowę kanclerza Rzeszy bez skróceń i podkreślają jej szczególne znaczenie za pomocą dużych tytułów, przyczem na razie dzienniki poprzestają na komentarzach tworzących tytuły. Niektóre większe dzienniki zamieszczają prócz tego związane z mową wypowiedzenie się deputowanych, oraz głosy pracy niemieckiej. Jako najważniejsze, wskazują dzienniki w tytułach, że Niemcy nie zaanektują Belgii, iż gotowi są do przyłączenia się do związku narodowego i że zgodzą się na międzynarodowe sądy rozjemcze. Wyjątek stanowi tylko przyjazny czwórporozumieniu dziennik „Verdensgang", który w artykule zatytułowanym „Nowe znaki", m. in. pisze: O ile obawiano się Niemiec z roku 1914, o tyle powitane zostaną mile Niemcy, które, stosownie do obietnic z r. 1916, będą pracować wspólnie z innemi mocarstwami.

Walki lotnicze na zachodzie.

Berlin, 12 listopada. (T. wł.). — Sprawozdawca wojenny „Lokalanzeigera" o walkach nad Somme pisze: Od wczoraj nastała pogoda. Najbliższem następstwem zmiany pogody była ożywiona działalność lotnicza. Po obydwóch stronach toczyły się liczne walki w powietrzu, w których odnieśliśmy świetne sukcesy. Nasi lotnicy bojowi strącili 17 latawców nieprzyjacielskich, w tej liczbie dużo latawców francuski. Również ożywiona była praca eskadr rzucających bomby poza frontem nieprzyjacielskim. Nasze eskadry lotnicze pracowały wczoraj usilnie nad kolejami, skoncentrowanymi oddziałami wojsk i składami amunicyi. Liczne pożary wskazują na ich skuteczną działalność. W Argonach atak za pomocą gazów. Pod Verdun ogień artyleryi.

Anglia a handel holenderski.

Amsterdam, 12 listopada. (T. wł.). — „Handelsblad" dowiaduje się, iż Anglia żądała, ażeby zabroniono wywozu owoców z Holandyi do Niemiec, zanim Anglia zezwoli na dowóz owoców i produktów owocowych do Holandyi. Zamorski trust holenderski zmuszony był w poszczególnych wypadkach przez rząd angielski do odesłania owoców zagranicznych, które sprowadzono do Holandyi, z powrotem do Anglii. Poza tem Anglia zatrzymała kilka łodzi holenderskich i zasekwestrowała przewożone na nich owoce. Holenderskie Towarzystwa okrętowe zdecydowały się nie wysyłać już żadnych owoców południowych.

Wojna na morzach.

Chrystyania, 12 listopada. (T. wł.). — Przybyła do Norwegii załoga zatopionego parowca norweskiego „Venus II" donosi, iż musiała ona sześć dni oczekiwać w Le Havre na odjazd, ponieważ codzienna komunikacya okrętowa pomiędzy Le Havre a Southampton była przerwana. Niemcy założyli miny, które musiano wyłowić i dopiero potem przywrócono komunikacyę okrętową.

Chrystyania, 12 listopada. (T. wł.). — Parowiec norweski „Rolf Jarl" przybył dnia 10 listopada z Archangielska do Wardoe. Załoga donosi, iż żegluga do Archangielska zmniejszyła się znacznie. Obecnie w Archangielsku nie przebywa ani jeden okręt norweski. Dowóz żywności jest nadzwyczaj utrudniony.

Londyn, 12 listopada. (T. wł.). — Lloyd donosi: Parowiec duński „Freja" (2,168 ton) został zatopiony.

Rezultat wyborów w Ameryce.

Haga, 12 listopada. (T. wł. — Według doniesienia „United Press" Wilson otrzymał 8.563.750 głosów, a Hughes 8.162,754 głosów. Pomimo, iż republikanie nie chcą przyznać, iż wybrano Wilsona, powszechnie twierdzą, iż urzędowe obliczenie głosów nie wpłynie już na żadną zmianę.

ŁÓDŹ.

Kalendarzyk.

Dziś: Stanisława Kostki.
Jutro: Jukunda B. W.

Wschód słońca o godz. 7 m. 18.
Zachód o godz. 4 m. 10.

Rocznice.

Dnia 13 r. 1550. Koronacya królowej Barbary Radziwiłłówny.
„ 1632. Elekcya króla Władysława IV.
„ 1806. Urodziła się w Wilnie Emilia Platerówna.

Kronika łódzka.

Konferencya zarządów Stow. spożywczych.

Wczoraj po poł. odbyła się konferencya zarządów Stow. spożywczych, należących do biura zjednoczonych kooperatyw łódzkich. Na zebranie przybyli delegaci z kooperatyw w liczbie 102 osób.

Kierownik biura, p. Stan. Dippel, referował sprawę dotychczasowej działalności biura, następnie zaś omawiał kwestyę dalszych planów wspólnych masowych zakupów wszystkich artykułów spożywczych, nie objętych monopolem, oraz rozdziału towarów monopolowych, otrzymywanych za pośrednictwem Wydziału zaprowiantowania miasta przy magistracie. Mówca przedstawił projekt wspólnych masowych zakupów wszystkich towarów, co znalazłoby najwłaściwszy wyraz w utworzeniu hurtowni. W tym celu należałoby założyć w Łodzi filię warszawskiego Związku Stow. spółdzielczych. Filia taka uzyskałaby z centrali na utworzenie własnej hurtowni mniej więcej około 30 tysięcy rubli. Ponieważ suma ta byłaby nazbyt szczupłą dla prowadzenia hurtowni na szeroką skalę, przeto należałoby, aby kooperatywy dały również na rzecz hurtowni pewne udziały.

Po zainicyowaniu tej sprawy, wywiązała się dyskusya, w której zabierali głos pp. Stypułkowski, Pietrzycki i inni, poczem uchwalono następującą dyrektywę: W ufności w siły własne z wiarą w potęgę ruchu współdzielczego, w gotowości do ofiar — konferencya uchwala: 1) Zwrócić się do warszawskiego Związku Stow. spożywczych z prośbą o założenie w Łodzi oddziału Związku; 2) Upoważnia prezydyum biura do przeprowadzenia odnośnych formalności.

Następnie referent pabianickiego Stow. spoż. „Społem", p. Jakubowski, referował korzyści utworzenia własnej piekarni hurtowej, co zostało przez obecnych przyjęte z uznaniem, zaś zarząd upoważniono do poczynienia kroków ku uruchomieniu tejże piekarni.

P. Dieppel zreferował sprawę zaopatrzenia kooperatyw w ziemniaki, przyczem stwierdził, iż na prowincyi ziemianie i włościanie są tak zdemoralizowani przelicytowaniem się nabywców na ziemniaki, iż obecnie racyonalne zaopatrywanie się w ziemniaki jest nader niekorzystnem, gdyż np. na 250 korcach sprowadzonych ziemniaków dzięki niesumienności dostawców biuro straciło około 150 rb., sprzedając ziemniaki kooperatywom po cenie hurtowej 8 rb. za korzec.

Zjazd związków zawodowych przemysłu włóknistego.

Wczoraj w lokalu Rady związków i stowarzyszeń robotniczych, przy ul. Pustej nr. 6, odbył się zjazd delegatów związków zawodowych przemysłu włóknistego. Zjazd zagaił przewodniczący Związku łódzkiego, p. Walerysiak. Na przewodniczącego obrano p. Antoniego Szczerkowskiego, który z swej strony na asesorów zaprosił pp. Maczkowiaka, S. Uznańskiego, F. Rutkowskiego, L. Purmana, T. Maciejewskiego i M. Nowakowską, a na sekretarza p. Władysława Hibnera. W imieniu delegatów łódzkich odczytał sprawozdanie z działalności związku łódzkiego p. M. Żyrek. Sprawozdanie obejmuje czas od dnia 1 lipca 1915 do 1 lipca 1916 r. Z powodu ogólnego zastoju ekonomicznego związek przeżywał okres bardzo ciężki. Z tej przyczyny działalność związku była bardzo utrudniona.

Związek otworzył dwie nowe kuchnie, tak, że obecnie już liczy w różnych punktach miasta 7 kuchni robotniczych, które wydały od początku swego istnienia 2,043,744 obiadów, w tem bezpłatnych 234,595. Pozatem członkowie, szczególnie bezrobotni, otrzymywali pomoc lekarską i apteczną. W okresie sprawozdawczym większa część członków-żydów wystąpiła ze związku z powodu tego, że zarząd nie uwzględnił propozycyi otwierania sekcyj kulturalno-narodowych. Związek wystąpił z komisyi międzyzwiązkowej i przyczynił się do utworzenia Rady związków i stow. robotniczych.

Sprawozdanie kasowe wykazuje w przychodzie 607 rb.; wydatków było 252 rb.; fundusz zapomogowy wynosi 290 rb.

Z sali odczytowej.

W sobotę w sali koncertowej Vogla p. A. Remiszewski wygłosił wielce interesujący odczyt. Prelegent rozwinął przed słuchaczami obraz długiej walki naszego społeczeństwa o szkołę polską, która jak słusznie zaznaczył, jest podwaliną siły twórczej narodu, jest kuźnicą, w której hartuje się zbiorowa dusza przyszłych pokoleń. Odczyt poparty danemi cyfrowemi unaocznił zebranym tę całą gehennę, którą przeszło szkolnictwo polskie w trzech zaborach, od upadku Polski poczynając, wykazał wzrost szkolnictwa w dobie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego, kiedy to ogołocony rekwizycyami kraj nasz zdobył się na własne uczelnie wyższe, średnie i niższe, wreszcie przeszedł do dziejów bliższych współczesnych, do okresu „wolnościowego".

Odczyt był wygłoszony z dużą znajomością przedmiotu. Prelegenta nagrodzono rzęsistymi oklaskami.

„Strzecha robotnicza".

W sobotę na Bałutach przy ul. Zgierskiej otwarta została filia „Strzechy robotniczej". W lokalu filii znajduje się czytelnia, biblioteka i herbaciarnia. Otwarto też kooperatywę spożywczą. Niebawem zaś ma powstać kuchnia robotnicza.

Sprawy komorniane.

Zarząd Tow. „Lokator" zwrócił się do kolegium sędziów pokoju z propozycyą, by wpływające do tych sądów sprawy komorniane były kierowane do zarządu Tow., celem załatwienia polubownego.

Ze Związku kobiet-syonistek.

Na pierwszem posiedzeniu zarządu Związku kobiet przy komitecie syonistek podzielono mandaty, oraz postanowiono przystąpić do szerszej działalności za pomocą urządzania zebrań agitacyjnych celem uświadamiania żydówek w kierunku syonistycznym. Zebrania takie mają odbywać się co dwa tygodnie.

Ze Stow. majstrów szewckich.

Na onegdajszem zebraniu ogólnem członków Stow. odczytano sprawozdanie za czas istnienia Stowarzyszenia, t. j. od lipca r. b. do 1 b. m. W okresie tym otworzono sąd polubowny. Polecono nowemu zarządowi zorganizować kooperatywę materyałów i sprzedaż chleba.

Z łódzkiego Tow. poż.-oszczędn.

W lokalu Tow. (Mikołajewska 31) rozpoczynają się jutro wybory pełnomocników na lata 1917, 1918 i 1919. Członkowie podzieleni zostali na 17 grup, z których każda wybiera oznaczoną przez komisyę wyborczą liczbę pełnomocników i ich zastępców. Wybory będą trwać do 2 grudnia włącznie.

WARSZAWA.

Ordynacya wyborcza

dla miast generał-gubernatorstwa warszawskiego.

Nr. 52 „Dziennika rozporządzeń“ podaje uzupełnione przepisy dotyczące ordynacyi wyborczej dla miast gen.-gubernatorstwa warszawskiego za wyjątkiem st. m. Warszawy. Oto ich brzmienie:

Przepisy ogólne.

Czynne prawo wyborcze do rady miejskiej zależne jest od następujących warunków:

Wyborca winien posiadać przynależność państwową do Królestwa Polskiego.

Wyborca winien mieć 25 lat skończonych.

Wyborca winien mieszkać bez przerwy w okręgu miasta przynajmniej 2 lata.

Następuje jeszcze szereg dalszych rozporządzeń.

Bierne prawo wyborcze zależne jest, oprócz wymienionych w § 1, jeszcze od następujących warunków:

Na radnego miasta może być wybrany:

1. mężczyzna,
2. mający lat 30 skończonych,
3. posiadający nieskazitelność obywatelską,
4. władający językiem polskim, słowem i pismem.

Wybory są tajne.

Przepisy dla miast, mających więcej niż 20,000 mieszkańców.

Wyborcy dzielą się na 6 kuryj, z których każda wybiera szóstą część ustanowionej liczby radnych miasta.

Do pierwszej kuryi należą zawody uczonych. Warunki prawa wyborczego w tej kuryi będą bliżej oznaczone wyborczem rozporządzeniem wykonawczem.

Do drugiej kuryi należą większe przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe.

Do trzeciej kuryi należy drobny przemysł, rękodzielnictwo i drobne przedsiębiorstwa handlowe, bez względu na to, czy opłacają patent.

Do czwartej kuryi należą właściciele domów i gruntów.

Prawo wyborcze w tej kuryi przysługuje również i kobietom, które jednak muszą być zastąpione w wykonaniu prawa wyborczego przez obywateli uprawnionych do wyborów.

Do piątej kuryi należą wyborcy, którzy opłacają podatek mieszkaniowy.

Do szóstej kuryi należą wszyscy wyborcy, którym nie przysługuje prawo wyborcze w kuryach 1 — 5.

Wybory odbywają się w oddzielnych kuryach według zasad wyborów proporcyonalnych.

Przepisy dla miast, mających mniej niż 20,000 mieszkańców.

Wyborcy dzielą się na 3 kurye, z których każda wybiera ⅓ radnych.

Do pierwszej kuryi należą większe i mniejsze przedsiębiorstwa handlowe, większy i mniejszy przemyl i rękodzielnictwo, bez względu na to czy opłacają patent.

Do drugiej kuryi należą właściciele domów i gruntów.

Prawo wyborcze w tej kuryi przysługuje również przedstawicielom inteligencyi miejskiej w myśl § 6 cyf. 1.

Również i kobietom, posiadającym domy lub grunty, przysługuje prawo wyborcze w tej kuryi.

Do trzeciej kuryi należą wszyscy wyborcy, którym nie przysługuje prawo wyborcze w 1 i 2 kuryi.

Wybory odbywają się prostą większością głosów. Władzy nadzorczej przysługuie przytem prawo tworzenia w mieście okręgów wyborczych.

Władzy nadzorczej przysługuje prawo zaprowadzenia we wszystkich lub w poszczególnych kuryach wyborów według zasad proporcyonalnych.

Postanowienia przejściowe i końcowe.

Szefowi Administracyi przysługuje prawo zaniechania przeprowadzenia ordynacyi wyborczej w miastach, które skutkiem wypadków wojennych w znacznej mierze zostały zburzone.

Rada miejska (zgromadzenie radnych) składa się z 24 radnych, w miastach mających więcej niż 50,000 mieszkańców z 36 radnych; w miastach mających więcej niż 200,000 mieszkańców z 48 radnych; w miastach mających więcej niż 500,000 mieszkańców 60 radnych, wybieranych przez obywatelstwo.

W miastach mających mniej, niż 20,000 mieszkańców, zarządzanych podług ordynacyi miejskiej z dnia 19 czerwca 1915 roku, może Szef Administracyi obniżyć ilość radnych do 18. Okres wyborczy trwa 3 lata.

Sejmik powiatowy składa się w powiatach, mających mniej niż 100,000 mieszkańców, z 24 członków; w powiatach mających więcej, niż 100,000 mieszkańców powiększa się liczba deputatów o jednego na każde rozpoczęte 10,000 mieszkańców.

Dla wyboru deputatów zostają utworzone w każdym powiatowym związku komunalnym 3 związki wyborcze, a mianowicie:

a) związek wyborczy większych właścicieli ziemskich;

b) związek wyborczy gmin ziemskich;

c) związek wyborczy miast.

Przypadająca na każdy powiat odpowiednio do liczby jego zaludnienia ilość deputowanych dzieli się pomiędzy 3 związki wyborcze wielkich właścicieli ziemskich, gmin ziemskich i miast podług następujących zasad:

Związek wyborczy większych właścicieli ziemskich składa się z tych właścicieli ziemskich, obowiązanych do płacenia podatków powiatowych, nie wyłączając osób prawnych i towarzystw handlowych, którzy posiadają na prowincyi w granicach powiatu:

1. Przynajmniej 150 morgów miary nowopolskiej własności ziemskiej lub też
2. dom mieszkalny oszacowany przez kasę ogniową przynajmniej na 30,000 rb.

Związek wyborczy gmin ziemskich obejmuje wszystkie gminy powiatu.

Deputatów przypadających na związek wyborczy gmin ziemskich, rozdziela się w ten sposób, ażeby o ile możności każda gmina wybierała jednego deputata. Jeżeli to nie jest możebne, natenczas łączy się kilka gmin w jeden okrąg wyborczy.

Związek wyborczy miast.

Liczbę deputatów mających być wybranymi przez związek wyborczy miast, rozdziela się na poszczególne miasta powiatu w stosunku do ilości dusz.

Jeżeli w powiecie jest kilka takich miast, na które nie przypada po jednym deputacie, natenczas łączy się te miasta w jeden okrąg wyborczy, celem wybrania wspólnego deputata.

Deputatów miejskich w miastach, które obierają dla siebie jednego lub kilku deputatów, wybiera na wspólnem posiedzeniu magistrat i Rada miejska pod przewodnictwem burmistrza.

Kronika warszawska.

Z Rady miejskiej.

(o) Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro, o godz. 7 wiecz. Porządek obrad obejmuje:

1) dalszy ciąg dyskusyi nad wnioskami w sprawie budżetu szpitalnictwa i dobroczynności publicznej;

2) budżet wydziału zdrowia publicznego.

Dla konsumentów gazu.

(o) W „Deutsche Warschauer Ztg.“ czytamy:

Wygoda przy używaniu gazu do celów oświetlenia i ogrzewania mieszkań i t. p., nastręcza pożądane udogodnienia, zwłaszcza w czasach obecnych. Skutkiem tego, liczba konsumentów gazu, a co za tem idzie i spotrzebowywania go, znacznie wzrasta. Tymczasem odczuwać się daję niedostatek materyałów surowych, niezbędnych do wytwarzania gazu. Skutkiem tego zmierzać należy do ograniczenia konsumcyi gazu. Wobec tego zarząd zakładów gazowych widzi się zniewolonym, choć wbrew własnemu interesowi, upraszać kosumentów gazu, aby, mając na względzie dobro własne i publiczne, ograniczali rozmiar spotrzebowywania gazu. Podobnie, jak i w innych gałęziach życia gospodarczego, gdzie jak największą oszczędność zalecać należy, zwłaszcza w okolicznościach i warunkach obecnych, tak i w tym razie zwrócić się trzeba do odbiorców gazu, aby, tak we własnym jak i powszechnym interesie, obchodzili się z gazem według możności jaknajoszczędniej, zwracając uwagę na to, że w razie przeciwnym zakłady gazowe ujrzałyby się w ciągu bieżącej zimy w konieczności zaprzestania dalszego dostarczaniu gazu z powodu niedostatku węgla gazowego.

Koncesye zawodowe.

(o) Rozporządzenie policyjne z dn. 29-go października r. b. porządkuje sprawę obowiązkowych koncesyj zawodowych. Cały szereg przedsiębiorstw handlowych, których zakłady wymagają, w interesie powszechnym zbadania warunków bezpieczeństwa, albo istotnej potrzeby, podciągniętemi być powinne pod kontrolę urzędową. Pomiędzy innemi koncesyi takiej wymagają: restauracye, hotele, przedsiębiorstwa widowisk publicznych, prywatne zakłady lecznicze, zakłady pogrzebowe, składy materyałów aptecznych, bazary, biura, porad prawnych, pośrednicy posad, lombardy, kantory zmiany pieniędzy, oraz tak zw. przedsiębiorstwa zakłócające spokój, to znaczy tego rodzaju fabryki lub inne zakłady, które, ze względu na ich warunki lokalne lub naturę fabrykacyi, dla właścicieli albo mieszkańców posesyj sąsiednich, albo dla publiczności, spowodowaćby mogły niebezpieczeństwo, lub zakłócenie spokoju. Również wymagają zezwolenia władzy wszelkie zmiany, przebudowania i powiększenia. Koncesye odnośne, udzielane dawniej przez cesarski urząd niemiecki, lub przez urząd rosyjski, zatrzymują nadal swą ważność.

W wymienionem wyżej rozporządzeniu policyjnem ustanawia się zarazem wydział podatku zawodowego przy prezydyum policyi. Zobowiązanymi do zgłoszenia się do tego wydziału podatkowego są wszyscy właściciele zakładów handlowych i przemysłowych, lub też osoby należące do zawodów wolnych, jak: lekarze, obrońcy prawni, dentyści i inni. Zgłoszenie obowiązuje bez względu na to, czy wymagalna jest osobna koncesya policyjna, lub została już udzielona, oraz czy przedsiębiorstwo lub osoba rości prawo do zwolnienia podatkowego. Obowiązkowi zawiadomienia podlegają również: każda zmiana osobistości właściciela zakładu, zaniechanie, albo przeniesienie przedsiębiorstwa, urządzenie lub zamknięcie zakładów filialnych.

Na zasadzie tego rozporządzenia policyjnego wydane zawiadomienie prezesa policyi ustanawia, aby zgłoszenia do wydziału podatkowego wręczone zostały, według formularzy urzędowych, oraz dotychczasowych patentów, do dnia 25 listopada r. b., właścicielom lub administratorom domów. Właściciele domów winni są ze swej strony zestawić spisy domowe, sporządzone według wzorów urzędowych, w których wykazani być mają wszyscy w domach ich zamieszkujący a obowiązani do takiego zameldowania. Spisy te wraz z dowodami meldunkowemi mają być złożone w odnośnych komisaryatach milicyi do dnia 28 listopada r. b.

Formularze odnośne nabywać można od dnia 12 b.m. w kioskach, ze sprzedażą gazet niemieckich, po cenie 10 fenigów za sztukę.

Obroty sklepów miejskich.

(o) Gdy we wrześniu r. b. obroty komisyi sklepowej Sekcyi żywnościowej wyraziły się cyfrą 589,092 rb., to w październiku wyniosły one ogółem rb. 1,230,371 i rozkładały się w sposób następujący: sklepy miejskie rb. 677,703; bazar przy ul. Złotej rb. 37,039 kop. 36; sklepy rybne rb. 28,383 kop. 95; sklep z serem i miodem rb. 2.088 kop. 95; bazary ziemniaczane rb. 485,104 kop. 54.

Z poszczególnych sklepów najwyższy obrót w miesiącu październiku r. b. osiągnął sklep przy ul. Nowiniarskiej 8, a mianowicie rb. 13.243 kop. 4. Najmniejszy obrót w m. październiku wykazał sklep przy ul. Bończa 8, a mianowicie rb. 3.196 kop. 55. Przeciętny targ miesięczny jednego sklepu w m. październiku wynosił około rb. 8,067, podczas, gdy w m. wrześniu także targ przeciętny wyniósł około rb. 5,000.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Straszny dwór“, jutro „Tosca“ Pucciniego.

Teatr Rozmaitości. Dziś „Młody las“ J. A. Hertza, w próbach komedya Tadeusza Rittnera p. t. „Wilki w nocy“.

Teatr Polski. Dziś po raz pierwszy wesoła komedya Ludwika Gavaulta p. t. „Manekin“.

Teatr Mały. Dziś i jutro „Firma się żeni“.

Teatr Letni. Dziś i jutro komedyo-farsa Alpa p. t. „Jaś morderca“, w próbach „Rodzinka“.

Teatr Nowości. Dziś i jutro „Królowa róż“ Leoncavalla.

Teatr Nowoczesny. Dziś w dalszym ciągu „Pigułki Herkulesa“ Hennequina.

Teatr Praski. Dziś i dni następnych „Wir“ Powojczyka, w próbach „Sprawa kobiet“ Bałuckiego.

Echa 5-go listopada.

Głosy prasy polskiej.

„Głos Radomski“ pisze:

„Wolą mocarstw centralnych Królestwo Polskie stanęło w rzędzie samodzielnych państw. Akt ten przyjmujemy w pełnem uznaniu chwili, jakoteż w pełnej godności narodu, który otrzymał z powrotem to, co od stuleci było jego najświętszem dobrem: swe naturalne prawo do życia i rozwoju. Przekonani do głębi o historycznej sprawiedliwości losu nie straciliśmy nigdy nadziei, że Polska znowu powstanie. Obecnie akt proklamacyi powiada, że przychodzi odrodzenie wolnego i samodzielnego państwa, które cieszyć się będzie własnem życiem narodowem. Przyjmujemy w sercach naszych ten akt jako wyraz woli monarchów państw sprzymierzonych, którzy działają równie dobrze w naszym interesie, jak i w interesie swego państwa. Przekonani jesteśmy duchem i sercem, że ta obietnica zrządzeniem Boskiem, przy całem koniecznem uwzględnieniu położenia w danej chwili, będzie spełnioną w duchu wolnej, niepodległej, jednolitej i w sobie wzmocnionej ojczyzny“.

„Gazeta Kielecka“ pisze:

„Historyczny dzień 5 listopada wypogodził zmarszczone troską o przyszłość ojczyzny czoła wszystkich patryotów. Z wysokości dwu tronów w sposób uroczysty zagwarantowano Królestwu Polskiemu wolność, samoistność i państwowość. Dzień ten musi na zawsze pozostać w naszej pamięci“.

„Kraj“, organ ks. Druckiego-Lubeckiego, pisze: „Polska jest i nie może już nie być! W tej nowej erze otwierają się dla nas nowe obowiązki, Polska idea państwowa stawia przed nami nowe zadania. Z polityki veta, protestu wkraczamy na teren polityki pozytywnej, polityki czynu. Musimy liczyć się z realizmem faktów. Musimy zabiegać o przyjaźń tych, którzy przywrócili nam Polskę. Musimy przedstawić im gwarancye, że mogą oni liczyć na nas, że będziemy im tarczą, oraz wiernym i pewnym sprzymierzeńcem. Musimy okazać im, że ten wielki czyn historyczny potrafią ocenić również części naszego narodu, zamieszkujące państwo, które odbudowały Polskę. Wielkoduszny Monarcha na tronie Niemiec powinien mieć w nas wiernych i pewnych obywateli, oddanych mu, którzy będą pragnęli, by działo się im dobrze pod jego berłem, by znikły wszelkie ślady dawniejszego nieszczęsnego sporu, którzy będą pragnęli, by również wewnątrz Niemiec Polak czuł się szczęśliwym jako Polak i którzy ze swej strony daliby monarsze i państwu gwarancye wierności i miłości.

W Będzinie.

Celem uczczenia doniosłej chwili dla naszego narodu wskrzeszenia Państwa Polskiego utworzony został komitet obywatelski miasta Będzina z następujących osób: pp. Kaczyńskiego, S. Zalewskiego, B. Jędralskiego, Trennera, Stokowskiego, Warchoła, Wierzbowskiego, Dr. Weineichera, Salskiego i Kępińskiego. Komitet dokoptował cały szereg innych osób. Obchód odbył się w środę, 8 b. m. Program obchodu był imponujący. O godzinie 9 rano odprawiono nabożeństwa w kościele i synagodze, a następnie odbył się pochód uliczny ze sztandarami narodowymi. W niedzielę zaś o godz. 4 po południu odbędzie się w sali miejscowej ochronki na górze zamkowej wiec obywatelski.

W Sosnowcu.

W czwartek odbył się tu wiec polityczny, zwołany przez Związek zawodowy przemysłu żelaznego, który zgromadził przeszło 3,000 osób. Przemawiali pp.: b. poseł, do Dumy M. Dziurzyński, Pogonowski, Fuhrman, Płodowski, R. Jankowski i Seweryn Strzałkowski.

Powzięto następującą rezolucyę:

„Wobec powstania Niepodległego Państwa Polskiego zebrani na wiecu w dniu 8-ym listopada 1916 r. w Sali Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Żelaznego oświadczają się za: 1) bezzwłocznem zwołaniem Sejmu utworzoniem tymczasowego Rządu Narodowego, przystąpieniem do formowania wojska polskiego dla obrony narodu i państwa Polskiego, którego zaczątkiem i kadrami powinny stać się legiony; 2) na najbliższą zaś chwilę żąda się zniesienia granicy okupacyjnej i oddania administracyi, sądownictwa i oświaty w ręce narodu.

Uchwalono też wysłać telegram z zapewnieniem hołdu do Piłsudskiego jako twórcy polskiej siły zbrojnej.

W Kielcach.

Uroczystość proklamowania niepodległości Królestwa Polskiego odbyła się w gmachu komendy wojskowej. Między innymi przemawiał prezydent miasta Kozłowicz, który wyraził wdzięczność Opatrzności za wejrzenie na niedolę Polaków, którzy wiek przeszło cierpieli niewolę moskiewską.

Przemówienie swe zakończył mówca okrzykiem na cześć cesarza Niemiec i Austro-Węgier, oraz niepodległego państwa polskiego.

Po południu odbył się wspaniały pochód, przemawiali liczni mówcy.

W Wilnie.

W ciągu ostatnich kilku dni, poprzedzających pamiętny na przyszłość dzień 5 listopada, opinia publiczna wileńska była niezwykle podniecona i naelektryzowana, trwając w oczekiwaniu czegoś ważnego, nie wiedząc jednak dokładnie na czem nadchodzące ważne wypadki polegać będą.

W niedzielę, w godzinach południowych nastrój spotęgował się jeszcze bardziej i doszedł do bardzo wysokiego napięcia w chwili, kiedy o godzinie 2 po południu ukazały się na mieście dodatki nadzwyczajne. Kilkanaście tysięcy dodatków rozchwytywano poprostu w mgnieniu oka. Oprócz dodatku, wydanego przez „Dzien. Wil.“, wydały dodatki „Wilnaer Ztg.“, „Dabartis“, „Homan“ i „Letzte Nais“. Około roznosicieli gazet gromadziły się grupki publiczności, czytając głośno dodatki.

Prawie w mgnieniu oka rozbiegła się wieść, nadesłana z Warszawy, po mieście, wywołując łatwo zrozumiały nastrój.

O godz. 6-tej wieczorem tłumy publiczności, pociągnięte wrodzonym naszemu narodowi impulsem, zwracania się we wszystkich ważnych, doniosłych chwilach do Boga, napłynęły do katedry. W prastarej świątyni naszej przemówił krótko do zebranej publiczności J. E. ks. Administrator dyecezyi wileńskiej, poczem po odmówieniu litanii do M. B. odśpiewano „Pod Twoją obronę“, oraz „Boże coś Polskę...“

Około godziny 7 wieczorem tłumnie zebrana w katedrze publiczność rozeszła się do domu.

Około cudownego obrazu Matki Boskiej w Ostrej Bramie również zebrała się pewna ilość publiczności, zanosząc modły do naszej Pani i Orędowniczki.

W poniedziałek do katedry zniesiono ogromną ilość wieńców i wiązanek kwiatów z szarfami, które złożono w kaplicy św. Kazimierza.

Wieści z Rosyi.

W oczekiwaniu wielkich wypadków.

Cała Rosya oczekuje wielkich i ważnych wypadków: taka jest myśl przewodnia artykułu, który ukazał się w półurzędowym organie „Moskow. Wied." i którego główną treścią jest wezwanie, by Rosya w oczekiwaniu wielkich wypadków była wewnątrz przygotowaną, jednolitą i zgodną. O jakie wypadki w danym razie rozchodzi się, pismo mówi nader niejasno. Wspomina mianowicie, że Rosya była dotychczas widownią zaciętych walk wewnętrznych, które osłabiały znaczenie i powagę polityczną rzeszy na zewnątrz. Walki te przedewszystkiem powinny zostać uniemożliwione i dopiero potem można będzie mówić na seryo o potężnej Rosyi. To jest jedna strona owych oczekiwanych ważnych zdarzeń, jest jednak jeszcze i druga strona, mianowicie ta, że oficyalna polityka rosyjska musi w najbliższej przyszłości uregulować swój stosunek państwowy do poszczególnych mocarstw czwórporozumienia oraz do państw neutralnych. Dotychczas stosunek ten odznaczał się nadzwyczajnie wielką powierzchownością. W stosunku tym było dotąd wiele okólników. Dziś Rosya nie może liczyć się już jednostronnie z ostatecznemi decyzyami na frontach bojowych, powinna pamiętać o ściślejszem niż dotąd uregulowaniu swych spraw specyalnie politycznych, ekonomicznych i dyplomatycznych. Dla tego gazeta wyżej wspomniana nawołuje oficyalnych mężów stanu w Rosyi, by większą aniżeli dotąd uwagę zwracali na polityczno-gospodarczą stronę problematu rosyjskiego.

Francya i Anglia nie mogą nic dać Rosyi.

Sensacyjną uwagę wydrukowały „Birż. Wied.". Dotyczy ona stosunku rosyjsko-francusko-angielskiego, nosi nagłówek: „Francya i Anglia nie może nic dać Rosyi". Opiewa ona: Mocarstwa zachodnio-europejskie nie mogą przyjść Rosyi z pomocą militarną, zaś pomoc ich ściśle finansowa staje się coraz bardziej utopijną, pozostaje więc jedynie pomoc w formie zaopartywania Rosyi w potrzebne zapasy amunicyi. Ale właśnie pod tym względem Francuzi i Anglicy poczynają w ostatnich czasach zwracać Rosyanom uwagę, że należy liczyć się ze zmniejszeniem się dotychczasowego tempa w wysyłaniu do Rosyi odpowiednich zapasów. Czego więc można spodziewać się jeszcze od Francyi lub też Anglii? — pyta organ rosyjski ironicznie.

Rosya wobec pogłosek pokojowych w Anglii.

Wielkie dzienniki rosyjskie zajmują się bardzo żywo, omawianiem pogłosek pokojowych, krążących, zdaniem korespondenta londyńskiego „Rieczy", w Anglii. Zdaniem pism rosyjskich rozpowszechnianie pogłosek tych może przyczynić się tylko do tego, że opinia w Rosyi zwróci na ruch ten większą aniżeli dotąd uwagę, tem bardziej, iż i w Rosyi akcya pokojowa zdaje się przybiera coraz szersze rozmiary. Czy akcye te w obu sprzymierzonych krajach pozostają w związku wzajemnem, czy są niezależnem od siebie zjawiskiem, na to ważne pytanie „Birż. Wied." nie mogą dać wyczerpującej odpowiedzi, zaznaczając tylko, że ruch pokojowy w Anglii nie może wyjść na szkodę dla Rosyi. W żadnym razie Rosya ze swej strony nie przyczyni się do sparaliżowania w Anglii tego ruchu, raczej powita go życzliwie.

Rosya a Japonia i Ameryka.

Zdaniem „Rusk. Wied." głównymi i prawie jedynymi pod względem ekonomicznym prawdziwymi sojusznikami Rosyi powinna pozostać Ameryka i Japonia. Byłoby więc samobójstwem dla Rosyi, gdyby miała ona utracić poparcie obu tych państw. Artykuł wywołał sensacyę.

Dział ekonomiczny.

Giełda paryska.

PARYŻ	10/XI	9/XI
3% renta francuska	61 10	61.10
5% poż. francuska	87.65	87.65
3% poż. ros. z r. 1896	55.75	55.90
5% „ „ z r. 1906	83.60	—.—
Banque de Paris	1070.—	1080.—
Credit Lyonnais	1245.—	1250.—
Union Parisienne	665.—	670.—
Baku	—.—	—.—
Briańskie	465.—	470.—
Lianozow	825.—	821.—
Malcew	—.—	729.—
Nafta	381.—	384.—
Tulska fabr. nabojów	1402.—	1416.ex
Lena Gold.	—.—	44 —
Goldfields	—.—	46.—

Giełda londyńska.

LONDYN,	9/XI	8/XI
2½% Konsole	56.⅜	56.⅜
5% poż. ros. z r. 1906	85.—	85.¼
4½% poż. ros. z r. 1909	—.—	—.—
Pierwsza ang. poż. woj.	84.⅝	84.¾
Druga „ „ „	96.—	96.—
Goldfilds	1.¾	1.¾

Kursy dewiz.

Petersburg	6/11	4/11
10 f. szterl.	144.—	144.—
100 franków fr.	52.—	52 —
100 franków szwajc.	57.50	57.50
100 kor. szwedz.	85.50	86.50
100 kor. duńsk.	83.—	83.—
100 lirów	47.—	47.—
100 guld. holend.	124.—	124.—
1 dolar	3.02	3.02

Nowy York.	10/11	9/11
Czeki na Berlin (à v.)	69.⅞	69.⅞
„ „ Paryż (à v.)	5.8450	5.8450
„ „ Londyn (60 dn.).	4.7125	4.7125
„ „ „ telegraficz.	4.7645	4.7645

Amsterdam.	11/11	10/11.
Czeki na Berlin	42.15	42.25
„ „ Wiedeń	26.70	26.75
„ „ Szwajcaryę	46.80	46.80
„ „ Kopenhagę	66.15	66.15
„ „ Sztokholm	69.225	69.275
„ „ Nowy York	—.—	243.75
„ „ Londyn	11.62¾	11.63
„ „ Paryż	41.85	41.85

Zurych.	11/11	10/11
Czeki na Berlin	90.—	90.—
„ „ Wiedeń	57.—	57.—
„ „ Amsterdam	213.65	213.60
„ „ Nowy York	5.23	5.23
„ „ Londyn	24.58	24.58
„ „ Paryż	89.55	89.52
„ „ Medyolan	78.40	78.40

Wiedeń.	11/11	10/11
Banknoty markowe	144.80	144.80
Czeki na Amsterdam	329.50	329.50
„ „ Szwajcaryę	155.—	155.—
„ „ państwa Skandyw.	230.75	230.75
„ „ Sofię	115.75	115.75
„ „ Nowy York	7.945	7.945
Banknoty rublowe	280.—	280 —

Paryż.	9/11	8/11
Czeki na Londyn	27.79	27.79
„ „ Nowy York	5.8350	5.8350
„ „ Petersburg	173.50	176.50
„ „ Włochy	88.50	87.—
„ „ Szwajcaryę	111.50	111.50
„ „ Madryt	596.—	596.50
„ „ Amsterdam	239.—	239.—
„ „ Danię	157.50	157.50
„ „ Norwegię	161 —	161 —
„ „ Szwecyę	165.50	165.50

Londyn.	9/11	7/11
Czeki na Amsterdam, 3 mies.	11.805	11.875
„ „ „ krótkie	11.635	11.635
„ „ Paryż, 3 mies.	28.20	28.20
„ „ „ krótkie	27.79	27.80
„ „ Petersburg, krótkie	160.50	159.—

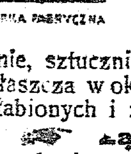
Redaktor odpow.: Aleksander Bieliński.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. NAPIERALSKI E. ZAWIŁOWSKI.

Casino. Dziś OCHRANA Casino.
Początek przedstawień 5, 7 i 9.
Kasa zamawiań czynna codziennie od 11 do 1 i od 4-ej.

TEATR POLSKI
Łódź, Cegielniana 63.
2171—30
W sobotę, dn, 18/XI po raz pierwszy i w niedzielę, dn. 19/XI o godz. 8-ej wieczorem:
„PANNY"
Sztuka w 4-ch aktach Piotra Wolffa.
Teatr czynny we wtorki, czwartki, piątki, soboty i niedziele. W soboty o 4-ej po poł., w niedzielę i święta o 3-ej po poł.
Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego.

Słow. Wzaj. Pom. Pracown. Handl. m. Łodzi.
W niedzielę, dn. 19 listopada o godz. 8 wiecz w Sali Stowarzyszenia (Spacerowa 21)
p. ADOLF BRYL
wygłosi pierwszy odczyt p. t.
„Co to jest związek zawodowy?"
Bilety wejścia w cenie 10 kop. dla członków stowarzyszeń, handlowców i związków robotniczych oraz po 20 kop. dla nieczłonków są do nabycia wcześniej w kasie herbaciarni, a w dzień odczytu przy wejściu na salę.

Neo-Fosfatyna
wyrobu apteki
L. KLIMPLA i S-ki

MARKA FABRYCZNA
Doskonały pokarm lekkostrawny dla każdego wieku.
NEO-FOSFATYNĘ
stosuje się
dla niemowląt, odżywianych naturalnie, sztucznie, dla osób karmiących; dla dzieci zwłaszcza w okresie rozwijania i ząbkowania, dla osłabionych i rekonwalescentów. 2629—4
Żądać tylko z sową.
Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Główna sprzedaż Saskich Losów Loteryjnych w Łodzi.
Królewsko-Saska Krajowa Loterya. Ciągnienie I-ej kl. 6 i 7 grudnia 1916 r.
170,000 losów—55000 wygranych na ogólną sumę 20 milionów 80.000 marek w 5-ciu klas. w szczęśliwym wypadku 800,000 marek, oraz wygrane
500,000 200,000 100,000
300,000 150,000
2758—1
i wiele innych. Każda klasa kosztuje: 1/10 Mk 5; 1/5 Mk. 10; 1/2 Mk. 25; 1/1 Mk. 50. Fol-Losy odrazu na 5 klas, 1/10 Mk. 25; 1/5 Mk. 50; 1/2 Mk. 125; 1/1 Mk. 250, u Król. Sask. Kolektora Max Lippold, Lipsk.
Zastępca Samuel Weinberg, Łódź, Piotrkowska 58.

Kursy języków R. BERMANOWNY
ŁÓDŹ, Wólczańska 23 (2-gie piętro).
Przyjmują się zapisy na
Literaturę Polską (współczesną i romantyzm).
Prelegent p. J. N. Miller.
Początek wykładów dn. 18 Listopada o godz. 5 po poł.
Kancelarya otwarta codz. (oprócz niedziel) od 5—7.

Zamówienia na dostawę Kartofli
2757—3
przyjmują:
W. SZANTYR, Przejazd 52 w Mleczarni „Paprotnia" i St. SWIETLIK, Średnia 21.

Dr. Z. Mierzyński
mieszka obecnie
Łódź, Piotrkowska 108.
Przyjmuje 5—7 wiecz.

GOSPODYNI
energiczna i obeznana potrzebna jest do Restauracyi przy Hotelu Polskim, Łódź, Piotrkowska 3.
Zgłosić się pom. 4—6 po poł.
2701—3

Może się już zbogaciliście?
Berlińska loterya
Ciągnienie 5-ej klasy
2 razy dziennie—do 2-go grudnia.
Duże wygrane!
Saskie losy 1-ej kl. nadeszły.
Samuel Weinberg,
Łódź. Piotrkowska 58.

Zaginął paszport niemiecki wydany w Wiskitnie, na imię Anieli Hycke. 2741—1


Materyały instalacyjne dla oświetlenia elektrycznego po cenach niskich.
Adolf GOLDBLUM,
Łódź, DZIELNA 49.
Lampki „Osram" 120 i 220 Volt.

Ogłoszenia drobne:

A. A. Atrament Glińskiego poleca skład fabryczny Łódź, Mikołajewska 34.

A. A. Maszyne do szycia najtaniej bo w prywatnem mieszkaniu kupić można Łódź, Brzezińska 10 Placek. 2614—20

Akuszerka Marya Kubicka przyjmuje, Łódź, Piotrkowska 197, m. 8. 2704—8

Bardzo ważne! Kupuję stare sztuczne zęby, całe i połamane. Ul. Nowo-Cegielniana 10, m. 18, przyimuje od 10—6 po poł. Michał Kohn. Urzędowo

Futro podróżne męskie, duże, (oposy syberyjskie) dobrze zachowane, okazyjnie tanio sprzedam, Łódź, Piotrkowska 155, Fr. Klinowski. 2765—2

Inteligentna panienka poszukuje zajęcia przy dzieciach. Może być także pomoc w gospodarstwie. Wiadomość: Dzielna 5. Magazyn kapeluszy „Celina". 2725—2

Kartofle sprzedaje się na korce. Łódź, Widzewska 79. 2755—3

Nauczyciel matematyki ma kilka godzin wolnych, poszukuje lekcyi matematyki lub nauk matematycznych, lub korepetycyi. Wiadomość: Łódź, Rzgowska 7, m. 10. 2696—8

Stróż domowy zaraz potrzebny, Konstantynowska 37, żonaty, bezdzietny, pierwszeństwo świadectwa. 2732—2

Trzech Niemców poszukuje mieszkania z całodziennem utrzymaniem za ogólną sumę M. 360.— miesięcznie. Oferty pod „K. 87" w „Godzinie" w Łodzi. 2755—3

Za lekcye niemieckiego mogę udzielać gry fortepianowej. Zgłoszenia w „Godzinie", w Łodzi dla „G. St." 2736—3

500 rubli otrzyma nauczycielka znająca francuski i muzykę (na wieś). Biuro Ludwinskiej, Łódź, Piotkowska 109. 2749—2

Zgubiono między Nawrot a Krótką d. 9 listopada o godzinie 7—8 wieczorem niebieski emaljowany zegarek osadzony na złotej bransoletce. Uczciwy znalazca zechce odnieść zgubę za nagrodą do fabryki kleju przy Szosie Pabianickiej. 2726—3

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Maryanny Krawczyk 2707—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Elki Katz. 2708—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Matyldy Audit. 2630—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Sieradzu, na imię Józefy Rogalskiej. 2722—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w gminie Popień, pow. brzez., na imię Ludwika Świerczyńskiego. 2705—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Franciszka Bajszczaka. 2003—1